VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 140)
z dnia 13 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 140)

13 stycznia 2015 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Marszałka Sejmu:

– wniosek Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Adam Ambrozik** radca Ministra Skarbu Państwa, **Marek Waleśkiewicz** dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej ze współpracowniczką, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Janusz Olszowski** prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Zygmunt Łukaszczyk** prezes Zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego SA, **Michał Sobel** wiceprezes Zarządu ds. sprzedaży i marketingu Kompanii Węglowej SA, **Robert Kwaśniak** wiceprezes Zarządu ds. finansowych Węglokoks SA, **Wacław Czerkawski** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce, **Janusz Śniadecki** członek Prezydium OPZZ i przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków, **Waldemar Sopata** i **Piotr Czypionka** członkowie Rady Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat**, **Katarzyna Gadecka** oraz **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki.. Protokół z poprzedniego posiedzenia, wobec niewniesienia uwag, uznaję za przyjęty. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Przedstawia Minister Gospodarki. Witam pana ministra Tomczykiewicza.

Szanowni państwo – uwaga porządkowa. O godzinie 13.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu. Ma być głosowany punkt o uzupełnienie porządku dziennego także o przedstawienie informacji rządu. Przed godzina 13.00 ogłoszę przerwę w posiedzeniu Komisji, posłowie pójdą głosować. Teoretycznie, jeśli wniosek zostanie przyjęty, troszkę straci rację bytu, ale na posiedzenie Komisji wrócimy, posiedzenie nie będzie zamknięte, będzie tylko „w stanie przerwy".

Szanowni państwo, w imieniu wnioskodawców proszę o zabranie głosu pana posła Zaborowskiego.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, od dłuższego czasu sytuacja w sektorze węgla kamiennego jest trudna. Problemy narastają od lat trzech, a od dwóch lat ta sytuacja gwałtowanie się zaostrza z uwagi na spadek cen na rynkach międzynarodowych, które są pochodną spadku cen ropy naftowej i gazu.

Skierowaliśmy do Marszałka Sejmu wniosek, 29 września, o przedstawienie na posiedzeniu plenarnym informacji rządu o sytuacji w górnictwie węgla kamiennego z uwagi na fakt, że dostrzegaliśmy sytuację grożącą katastrofą i upadłością Kompanii Węglowej,

a także trudną sytuację innych spółek węglowych. Przypominam, że w dalszym ciągu w Polsce z węgla kamiennego i brunatnego produkuje się około 88% energii elektrycznej, w tym 53% z kamiennego, a więc ta branża decyduje o bezpieczeństwie energetycznym kraju. Nie możemy pozwolić na upadłość tej branży. W górnictwie węgla kamiennego zatrudnionych jest w dalszym ciągu około 110 tys. ludzi. Licząc z zakładami robót górniczych, to nawet jest to liczba 130 tys. Licząc z otoczeniem górnictwa, ze spółkami, które pracują na rzecz górnictwa, które produkują niezbędne materiały, urządzenia, ta liczba może przekraczać 200 tys. To jest bardo duża liczba miejsc pracy. Aspekt społeczny jest również bardzo ważny.

Zwróciliśmy się o tę informację, dzisiaj pan marszałek sejmu chce decydować w sejmie o tym, czy ten punkt znajdzie się w porządku dziennym. Szczerze mówiąc dziwię się panu marszałkowi, że bez opinii Komisji Gospodarki nie umieścił tego w porządku dziennym, zwłaszcza, że rząd w międzyczasie przygotował program naprawczy, który powstał w ostatnich kilkunastu tygodniach. Notabene program, który jest już znany związkom zawodowym, więc tym bardziej dziwi mnie fakt, że ta informacja nie może być przedstawiona opinii publicznej na posiedzeniu parlamentu, przedstawiona posłom na Sejm RP.

Program ten budzi nasze zdziwienie. To program, który miał zakładać naprawę branży. Od wiosny rozpoczęły się rozmowy ze stroną społeczną na Śląsku, prowadzone przez premiera Donalda Tuska, i wiosną podjęto zobowiązanie, że zmiany nie odbędą się kosztem miejsc pracy, że obejdzie się bez likwidacji kopalń. Po zmianie ekipy rządzącej, po zmianie premiera, pani premier zobowiązała się wobec związków zawodowych, że jeżeli powstanie program naprawczy, to zostanie on zaprezentowany w pierwszej kolejności stronie społecznej.

Stało się inaczej. Bodajże 6 czy 7 stycznia br. w Warszawie rząd przedstawił założenia programu i nazajutrz posłowie PO skierowali do laski marszałkowskiej projekt ustawy, który ma być procedowany dzisiaj o 17.00 na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej ds. energetyki i surowców energetycznych. To ustawa, która wydłuża bezterminowo dotychczasową ustawę o restrukturyzacji kopalń węgla kamiennego, umożliwia też w ciągu najbliższego roku finansowanie likwidacji kopalń poprzez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń SA przy pomocy środków budżetowych. Notabene jesienią wyjątek ustanowiono dla kopalń, które zostaną postawione w stan likwidacji do końca bieżącego roku. Dotyczyło to w praktyce kopalni „Kazimierz Juliusz". Dzisiaj zaś proponuje się wydłużenie tego terminu. Czas postawienia w stan likwidacji kopalń, które potem mogą być likwidowane ze środków publicznych, to okres do końca bieżącego roku. Mimo, że ustawa miała obowiązywać w określonym czasie, teraz ma obowiązywać na stałe. Rozumiem, że pan minister przedstawi tę kwestię o godzinie 17.00, podczas posiedzenia Komisji Gospodarki. Ta epizodyczność w przypadku likwidacji kopalń nadal ma występować.

Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej dąży do tego, żeby dzisiaj, na posiedzeniu plenarnym Sejmu, Minister Gospodarki mógł przedstawić pełną informację o sytuacji sektora węgla kamiennego, zaprezentować program naprawczy, uwzględniający kwestię bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz fakt, że planowanie w górnictwie, to planowanie na okres kilkunastu, kilkudziesięciu lat, to nie kierowanie się bieżącą koniunkturą. Jeżeli kierujemy się nią, to oczywiście widzimy, że dziś sektor nie może być rentowny, bo głębinowe górnictwo węgla kamiennego w Polsce przy tych cenach zbytu nie jest w stanie być rentowne w krótkim okresie. Ale koniunktura jest zmienna. Jeszcze w 2011 r. górnictwo przynosiło zyski.

W dalszym ciągu górnictwo stanowi o dochodach budżetu państwa, ZUS, budżetów lokalnych, rozmaitych funduszy, w tym funduszy ekologicznych. Górnictwo jest obciążone 34 opłatami i podatkami. To są pieniądze w kwocie 7 mld 135 mln zł w roku 2013, z roku 2014 nie znamy ostatecznych danych, ale prawdopodobnie ta kwota w dalszym ciągu oscyluje wokół 7 mld zł. Kwota 2,3 mld zł planowana jest na koszty likwidacji i dla zwalnianych górników, pracowników „powierzchni", administracji. To mniej więcej 1/3 tego, co wpływa do Skarbu Państwa, budżetów lokalnych i innych funduszy.

Restrukturyzacja kopalń węgla kamiennego cały czas trwa, można powiedzieć, że trwa od roku 1990, z różnymi fazami. Dzisiaj górnictwo jest w szczególnie trudnej sytuacji,

ale też bardzo ważne jest, by tą branżą dobrze zarządzać. Jeżeli mamy do czynienia od 7 lat z tym, że eksport węgla kamiennego, który był źródłem dochodów Śląska, a potem Rzeczypospolitej, od XIX w. jest mniejszy od importu węgla kamiennego do Polski, to jest to sytuacja bez precedensu. W roku 2013 ten import wyniósł około 10,8 mln ton i był nieznacznie wyższy od eksportu. Z uwagi na zablokowanie w tym roku eksportu przez Kompanię Węglową drogą morską, prawdopodobne saldo na koniec roku w zagranicznym handlu węglem kamiennym będzie na minusie w wysokości 2 mln ton. Jednocześnie górnictwo mając podobne koszty zmniejszyło wydobycie o 4 mln ton.

Decyzje były odkładane. Dzisiaj, jak grom z jasnego nieba, rząd przeprowadza program szokowy, który nie jest uzgodniony ze stroną społeczną. Restrukturyzację kopalń węgla kamiennego można skutecznie przeprowadzić tylko w porozumieniu ze stroną społeczną, z uwzględnieniem, także, interesów miast górniczych. W tym przypadku chodzi dokładnie o 5 miast, w tym o Bytom, gdzie kiedyś funkcjonowało 6 kopalń i 2 huty, a dzisiaj mamy ostatnią kopalnię, którą rząd chce zamknąć. Chodzi też o Zabrze-Gliwice, o kopalnię „Makoszowy – Sośnicę", jak również o gminę małopolską Brzeszcze, która żyje wyłącznie z górnictwa. Jest to jedenastotysięczna gmina w woj. małopolskim. Chodzi też o miasto Ruda Śląska, gdzie rząd zamierza zamknąć kopalnię „Pokój". Nie zgadzamy się na taki szokowy program. Wymaga on dyskusji, a dzisiaj – pogłębionej debaty w Sejmie RP. Dlatego usilnie proszę Komisję Gospodarki o pozytywną opinię, co do wniosku pana marszałka Sikorskiego. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce zabrać głos teraz, czy później? Pan może to zrobić, kiedy pan chce, panie ministrze. Jeśli pan wyraża taką wolę, to proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan minister Kowalczyk, który jest pełnomocnikiem rządu ds. restrukturyzacji węgla kamiennego, przebywa na Śląsku, czeka na stronę związkową i jest gotów do podpisania porozumienia. Przedstawię, jaka jest sytuacja dzisiaj w górnictwie węgla kamiennego. Są tu też prezesi spółek, którzy mogą omówić szczegółowo sytuację w poszczególnych spółkach.

Na dzień 1 stycznia 2015 r. w Polsce funkcjonuje 28 czynnych kopalni węgla kamiennego, przy czym 23 z nich zgrupowane są w 3 spółkach węglowych, tj. w Kompanii Węglowej, w Katowickim Holdingu Węglowym oraz w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Sektor górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest obecnie w stanie najpoważniejszego kryzysu od wielu lat. Za problemami spółek węglowych stoi cały łańcuch przyczyn, których skumulowane oddziaływanie wywołane jest m.in. przez głęboki spadek cen. Odczuwa to obecnie cała branża. Zarówno dotyczy to węgla energetycznego, jak i węgla koksującego. Trendy spadkowe na rynku węgla idą w parze ze spadkiem światowych cen innych nośników energii – ropy naftowej i gazu. Może to wskazywać na umacnianie się nowego trendu, obniżania cen surowców energetycznych, jako ważnego elementu kosztowej konkurencyjności.

Sytuacja techniczno-ekonomiczna sektora po 11 miesiącach ubiegłego roku jest naprawdę trudna. Wydobycie węgla kamiennego w okresie styczeń – listopad 2014 r. wynosiło ponad 64 mln ton i w porównaniu do 11 miesięcy roku 2013 było niższe o prawie 4,5 mln ton. Średni jednostkowy koszt wydobycia węgla w tym okresie zwiększył się do poziomu 308,02 zł za tonę. Sprzedaż węgla kamiennego ogółem po 11 miesiącach była niższa o ponad 10%. Stan zapasów węgla na koniec listopada ubiegłego roku wzrósł o 18,5%. Na koniec listopada ubiegłego roku w kopalniach węgla kamiennego pracowało ponad 101 tys. pracowników. Za 11 miesięcy ubiegłego roku przychody sektora zmniejszyły się w stosunku do okresu analogicznego w roku 2013 o 1 mld 250 mln zł. Wynik ze sprzedaży węgla kamiennego za okres 11 miesięcy wyniósł minus 1 mld 929 mln zł. Wynik finansowy netto sektora wyniósł minus 840 mln zł. Import węgla kamiennego w tym samym okresie wyniósł 7,65 mln ton, w tym z Federacji Rosyjskiej 4,78 mln ton, przy eksporcie 7,1 mln ton. Można powiedzieć, że te wielkości są porównywalne

Na sytuację w Polsce silnie oddziałuje sytuacja na światowych rynkach węgla. Cena w portach ARAL na dzień 28 listopada 2014 r. wyniosła ponad 75 dol. za tonę. Analizując

trendy cenowe od początku tego roku w portach Zachodniej Europy należy stwierdzić, że węgiel potaniał aż o 15%. Z kolei na dzień 26 grudnia 2014 r. cena w europejskich portach obniżyła się do 69 dol., to jest spadek aż o 8% w stosunku do notowań w ciągu miesiąca. O 8% w ciągu miesiąca! Aktualny kryzys ujawnił także słabości polskiego rynku i sektora górnictwa węgla kamiennego, takie jak m.in. znaczna podatność na wahania koniunktury oraz sezonowość sprzedaży, brak instrumentów wyrównujących negatywny wpływ tych wahań na poziom przychodów oraz stabilizację finansową producentów, duża bezwładność w zakresie dostosowania zdolności produkcyjnych do zmniejszającego się zapotrzebowania na węgiel, znaczące uzależnienie ekspedycji węgla od jednego przewoźnika, okresowe trudności z zabezpieczeniem taboru kolejowego, ograniczony poziom środków finansowych oraz duży koszt ich pozyskania w związku z wysokim ryzykiem. Pamiętacie państwo, że próba z euroobligacjami skończyła się niepowodzeniem. Wzrastające koszty produkcji m.in. w związku z prowadzeniem eksploatacji w pokładach zalegających na coraz większych głębokościach oraz eksploatacja części zasobów pod silnie zurbanizowanymi obszarami, wysoki stopień zdekapitalizowania majątku produkcyjnego oraz wciąż wysoki stopień zużycia maszyn i urządzeń górniczych, pomimo relatywnie wysokich nakładów inwestycyjnych w ostatnich latach, wysoka energochłonność procesów produkcyjnych, niewystarczające procedury, instrumenty i narzędzia efektywnego przewidywania sytuacji na rynku zbytu i wreszcie – coraz bardziej niekorzystna pozycja negocjacyjna producentów węgla energetycznego w relacjach z dominującymi na rynku energetycznymi grupami kapitałowymi.

W związku z sytuacją sektora węgla kamiennego, szczególnie w odniesieniu do Kompanii Węglowej, w której sytuacja jest najtrudniejsza, rząd opracował plan naprawczy, który w dniu 7 stycznia br. został przyjęty przez Radę Ministrów. Głównym celem programu jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa poprzez dostawy krajowego węgla kamiennego dla elektrowni w pespektywie kolejnych 30 lat, zabezpieczenie finansowe dla pracowników kopalń przeznaczonych do wygaszania, kontynuacja wydobycia węgla kamiennego na Śląsku na zasadach ekonomicznie uzasadnionych, zwiększenie wydobycia w kopalniach rentownych i mających potencjał do poprawy przez wprowadzenie sześciodniowego tygodnia pracy dla kopalń oraz zwiększenie w nich zatrudnienia górników dołowych. Górnicy zachowają, oczywiście, pięciodniowy tydzień pracy.

Podstawowe założenia planu naprawczego Kompanii Węglowej, to podział majątku na trzy grupy. Pierwsza grupa, to kopalnie, w których wydobycie nie jest ekonomicznie uzasadnione. Mają one trafić do Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA w celu wygaszenia działalności. Tu muszę wtrącić parę słów wyjaśnienia, bo jakby ta sytuacja uległa zmianie od momentu pierwszej prezentacji, od soboty, od pierwszej rozmowy ze związkami i samorządowcami. Dzisiaj na stole leży propozycja, aby te kopalnie, jeżeli znajdą się nabywcy, mogły zostać sprzedane, by z powrotem wróciły na rynek i mogły prowadzić swoją działalność. Jak państwo wiedzą, te rozmowy, mimo tak daleko idącej zmiany podejścia rządu, nie zostały zaakceptowane przez związki zawodowe. Część była skłonna to porozumienie podpisać, ale, jak państwo wiedzą, w takiej sytuacji musi być jednomyślność. Czekamy na to, aż ten proces, tak zmodyfikowany, zostanie poparty przez związki zawodowe.

Kolejna grupa obejmuje kopalnie, w których wydobycie jest ekonomicznie uzasadnione, przeniesienie ich do spółki celowej – SPV. Wedle programu przewidzianych jest dziewięć kopalń. W Kompanii Węglowej pozostawiony zostanie majątek, który bezpośrednio nie jest związany z działalnością górniczą, z przeznaczeniem do jego sprzedaży – jeżeli są to zorganizowane przedsiębiorstwa, lub jeżeli to jest majątek trwały, to do likwidacji, do sprzedaży.

Plan naprawczy przewiduje podział zobowiązań Kompanii Węglowej między kategorie majątku powiązane z ich majątkiem, optymalne obciążenie bilansu tej nowoutworzonej spółki i możliwość wykorzystania pomocy publicznej zgodnie z prawem europejskim – o czym wcześniej mówiliśmy.

Działania, których podjęcie jest konieczne w celu realizacji „Planu naprawczego Kompanii Węglowej SA", to także nowelizacja ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008 – 2015, utworzenie spółki celowej

SPV do przyjęcia kopalń zdolnych do konkurowania na rynku i dostosowanie systemu wynagrodzeń z godnie z przyjętymi wcześniej w SPV dokumentami prawa pracy – system wynagrodzeń i organizacja pracy. Przypomnę, że takie działanie pozwoli na spłacenie wszystkich zobowiązań Kompanii Węglowej wobec wierzycieli: banków, dostawców usług, materiałów i towarów. Dzisiaj te zobowiązania, to ponad 4 mld zł. To jest o tyle ważne, że upadłość spowoduje, że ci wierzyciele mogą nie otrzymać żadnych środków, a to by skutkowało – o czym mówił poseł Zaborowski, oddziaływaniem na spółki okołogórnicze, które zatrudniają kolejne dziesiątki tysięcy ludzi. Program przygotowany przez rząd, przez ministra Kowalczyka gwarantuje, że ci wierzycie zostaną zaspokojeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pierwszy zgłosił się pan poseł Naimski, drugi – pan poseł Najder. Proszę państwa posłów. Zapisuję do dyskusji panią posłankę Szydło. Proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, może zacznę od tego, że wniosek o debatę na posiedzeniu plenarnym Sejmu został złożony również przez Prawo i Sprawiedliwość. Popieramy wniosek SLD. Stoimy za naszym wnioskiem i uważamy, że taka debata jest konieczna. Unikanie jej jest po prostu lekceważeniem tych wszystkich, którzy w tej chwili protestują pod ziemią, przed bramami kopalń, na szlakach komunikacyjnych i tych, którzy się solidaryzują z pracownikami kopalń zagrożonych likwidacją.

Plan przedstawiony przez rząd kilka dni temu jest planem, który był prezentowany bez żadnych konsultacji, a nawet bez ostrzeżenia pracowników, których on dotyczy i kopalń, których dotyczy. Plan ten jest planem likwidacji nie tylko Kompanii Węglowej, ale likwidacji sektora węgla kamiennego, wydobycia węgla kamiennego w Polsce.

Dlaczego tak uważamy? Otóż sądzimy tak dlatego, że ten plan, który przedstawiono, jest planem histerycznym, można by powiedzieć. Jest planem, w którym przede wszystkim nie ma ani słowa o inwestycjach. Wszyscy, którzy mamy wiedzę na temat tego, jak funkcjonują kopalnie na Śląsku i czego im brakuje, wiemy, że jedna z rzeczy, której im brakuje, to rozsądne inwestycje i pieniądze na nie. W planie prezentowanym przez rząd ich po prostu nie ma. To oznacza, że te kopalnie, które zostały w planie przeznaczone do uratowania, za chwilę znajdą się w tej samej sytuacji, w jakiej znajdują się teraz kopalnie, które formalnie i na papierze wykazują stratę i są przeznaczone do zamknięcia.

Po drugie, zdziwienie i pytania budzi sposób doboru tych kopalń, które w planie zostały przeznaczone do likwidacji. Warto może przypomnieć, że w dokumentach Kompanii Węglowej dwa lata temu, na koniec 2012 r. – a tu niewiele się zmieniło – kopalnia „Makoszowy" jest wykazana jako ta, która ma węgiel możliwy do wydobycia przez następnych około 60 lat, kopalnia „Brzeszcze" – przez ponad 30 lat, kopalnia „Bobrek" też przez ponad 30 lat. To oznacza, że plan rządowy po prostu zakłada zamknięcie kopalń, które są wyposażone w węgiel na dziesiątki lat. Ich zamknięcie będzie prowadziło do nieodwracalnej straty. To jest własność narodu, to jest własności nas wszystkich. Powstaje pytanie, co stoi za tytułem na slajdzie nr 6, przedstawionym przez ministra Kowalczyka na konferencji prasowej. Slajd ten jest zatytułowany „Górnictwo nie wykorzystało możliwości z lat 2008 – 2011". Górnictwo, to nie jest coś bezosobowego. To są kopalnie węgla kamiennego w Polsce, które są własnością nas wszystkich, a przedstawicielem nas wszystkich jest rząd, jest Minister Gospodarki, powoływane przez niego rady nadzorcze i zarządy spółek. To ci ludzie są odpowiedzialni za niewykorzystane szanse z lat 2008- 2011, a nie jakieś anonimowe „górnictwo polskie".

Na tym samym slajdzie nr 6 mamy wykres, który pokazuje wzrost kosztów i przychody w górnictwie węglowym w tych właśnie latach 2008 – 2014. Otóż okazuje się, że w roku 2008 koszt wydobycia tony węgla wynosił około 190 zł. W roku 2014 wynosi ponad 300 zł. Powstaje pytanie, dlaczego tak jest? I to jest pytanie, które prowadzi do kolejnego pytania: o podstawy przygotowania tego planu rządowego. Otóż plan rządowy nie sięga do istoty problemu, nie sięga do tego poziomu, który dotyczy wzrostu

kosztów, nieuzasadnionego wzrostu kosztów. Jeżeli bowiem koszty z roku 2008 odniesie się danych podawanych przez Ministerstwo Gospodarki i pana ministra w różnych miejscach, że 80% kosztów stanowią koszty stałe, przy czym, powiedzmy ponad 50% kosztów stałych, to są płace, i zestawi się to ze średnim wzrostem plac w omawianym okresie, jak również ze wskaźnikiem inflacyjnym dla pozostałych kosztów, to okaże się, że koszt wydobycia 1 tony węgla powinien być w roku 2014 na poziomie około 250 zł. To jest te brakujące 60 zł, o których w tej chwili rząd mówi, że każda tona przynosi stratę w wysokości 60 zł. Trzeba szukać przyczyny i usunąć ją, a nie przenosić kopalnie z jednego miejsca do drugiego formalnie, na podstawie księgowych danych, uzyskanych z poziomu zarządu spółki. Pomysł, żeby do tak przeniesionych kopalń do spółki celowej SRK dosypywać pieniędzy z energetyki, którą się zmusi do tego, żeby objęła te udziały oznacza, że pieniądze Skarbu Państwa będą przeniesione do nowej firmy, która bynajmniej nie będzie zrestrukturyzowana, ponieważ będzie miała ten sam problem ze wzrostem kosztów, który ma do tej pory. W związku z tym, to jest działanie absolutnie destrukcyjne. Żądamy po prostu, by debata na ten temat odbyła się publicznie, przy obecności mediów, na sali plenarnej, w czasie, który będzie czasem możliwym do transmisji bezpośredniej, żeby wszyscy obywatele to zobaczyli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. O zabranie głosu proszę pana posła Najdera.

Poseł Jacek Najder (TR):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również uważam, że debata na temat górnictwa węgla kamiennego powinna odbywać się na sali plenarnej tak, by wszyscy mogli mieć świadomość tego, jakie działania będą podejmowane i – cytując wielu przedmówców – ile to będzie kosztowało.

Jednakowoż składam wniosek przeciwny, ponieważ uważam, że rozpatrywanie kwestii sytuacji górnictwa węgla kamiennego w dniu dzisiejszym, w momencie, gdy trwają protesty, gdy rząd negocjuje, to jest nic innego, jak wprowadzanie zamętu w Wysokiej Izbie i wyłącznie robienie politycznego interesu. Równie dobrze moglibyśmy dziś robić wielką debatę o odnawialnych źródłach energii, której dotyczy ustawa rozpatrywana o 15.00, i pies z kulawą kitą się o tym nie dowie.

Nikt w Wysokiej Izbie nie bierze pod uwagę tego, że polski mix energetyczny, jako jedyny w Europie, jest w znacznym stopniu oparty na górnictwie węgla kamiennego. Nikt nie bierze pod uwagę tego, że za chwilę problemy branży górnictwa węgla kamiennego przeniosą się na całą energetykę. Polacy będą musieli zapłacić za restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego – i zapłacą to pewnie w rachunkach za prąd.

Za niewłaściwe uważam również to, że rząd wprowadzi ten program bez szerokiej konsultacji społecznej i bez debaty w Wysokiej Izbie. Jednak uważam, że toczenie tej debaty w tym momencie jest wkładaniem „kija w szprychy”…

Panie przewodniczący, czy mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę nie przeszkadzać. Proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Jacek Najder (TR):

Gdybym chciał polemizować, to bym powiedział, że były takie rządy, które wieloma milionami złotych, jeśli nie miliardami, subsydiowały tę branżę. Bez nakładów na inwestycje i bez poprawienia ekonomiki tej branży. Dzisiaj mamy przekazać 4 mld zł z budżetu państwa. To będą pieniądze, które zapłaci każdy podatnik na pokrycie zobowiązań, a były takie rządy, które wcześniej nie myślały o tym, aby górnictwo było rentowne. Dzisiaj ta debata, jak również ten program restrukturyzacji, nie sprawi, że ono będzie rentowne. Po prostu odetnie się kawałek ropiejącego organu, by ratować resztę. To nie jest debata. Tym bardziej wprowadzanie dzisiaj takiej debaty nie niesie ze sobą żadnego pozytywnego rozwiązania dla branży górnictwa kamiennego. Jeśli mamy myśleć poważnie o tej branży, to trzeba sprawić, by ona, jak mówił przedmówca, nie generowała strat, aby wydobycie każdej tony wiązało się z zyskiem, a nie ze stratą. Do tego potrzebny jest program naprawczy, a nie tylko piarowska zagrywka.

W związku z tym, panie przewodniczący, rozumiejąc kontrowersyjność tego wniosku, ale jednocześnie będąc przekonanym, że dobro polskiego górnictwa węgla kamiennego, jak i polskiej energetyki, nie może podlegać politycznym huśtawkom i temu, czy ktoś akurat zbija na tym polityczny kapitał czy nie, stawiam wniosek przeciwny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, panie pośle, że pan zapowiada głosowanie przeciw? Pytam o to, bo będę musiał poddać wniosek pod głosowanie.

Poseł Jacek Najder (TR):

Tak, tak, panie przewodniczący, składam wniosek o głosowanie przeciw.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Joński chciał zabrać głos? Panie pośle, teraz w kolejności jest pani Szydło. Tak ekstra, będę mógł udzielić panu głosu w sprawie formalnej.

Poseł Beata Szydło (PiS):

Panie przewodniczący, po wypowiedzi pana posła uważam, że ta debata powinna się odbyć bezwzględnie, żeby wytłumaczyć Polakom, że takie szkodliwe wypowiedzi, jakie pan poseł zaprezentował, są po prostu nieprawdą i wprowadzaniem wszystkich w błąd.

Pan minister Tomczykiewicz przedstawił w swojej informacji szczegółowe dane dotyczące przede wszystkim problemów polskiego górnictwa, natomiast nie przedstawił, jakie plany ma rząd RP, jeżeli chodzi o zabezpieczenie Polski w konieczny w tej chwili dla polskiej gospodarki, polskiej energetyki surowiec, jakim jest węgiel kamienny. Jeśli zlikwiduje się kopalnie, teraz cztery, a być może w przyszłym roku usłyszymy, że tych dziewięć, które znalazły się w nowej kompanii węglowej, też już jest nierentownych, to jaki jest plan? Skąd będziemy ten węgiel przywozić? Za to też będą płacili podatnicy. Gdzie ludzie będą pracowali? Jakie są koszty społeczne? Pan minister Tomczykiewicz doskonale zna Śląsk, bo tam mieszka, zna Małopolskę, gminę górniczą Brzeszcze, bo mieszka 15 km od niej i wie doskonale, że w tych zakładach pracy, w tych kopalniach, w ostatnich latach zostały poczynione ogromne inwestycje. Przypomnę, że w samych Brzeszczach wybudowano za 35 mln zł jedną z najnowocześniejszych stacji odmetanowania. I teraz w Brzeszczach się zastanawiają, kto to kupi za przysłowiową złotówkę? Kopalnię „Silesia" sprzedaliście za 28 mln zł, a sama stacja odmetanowania w Brzeszczach kosztowała 35 mln zł. I to jest właśnie myślenie rządu PO i PSL o górnictwie, o przyszłości, o bezpieczeństwie energetycznym.

Uważam, że ta debata nie tylko jest niezbędna, ale wniosek o restrukturyzację powinien być wycofany przez rząd. Trzeba wszystko zacząć od początku, tak, jak powinno być, czyli rozmowy, programy, przygotowanie, konsultacje, a nie jak to jest w tej chwili: gwałtu, rety, przepychamy poselski projekt ustawy w ciągu dwóch dni. A na to, że nie ma żadnego planu, żadnej strategii dowodem jest to, że pan minister sam dziś powiedział, że teraz na stole negocjacyjnym leży zupełnie coś innego, niż zostało przywiezione. Ta debata jest więc nie tylko potrzebna, ale także ten program przygotowany przez rząd, powinien zostać przez rząd wycofany.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle Joński, pan chce zabrać głos w sprawie formalnej, tak?

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Mogę, panie przewodniczący, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, przejście do głosowania i pozytywne zaopiniowanie wniosku Sojuszy Lewicy Demokratycznej, aby na posiedzeniu planarnym odbyła się debata na temat polskiego górnictwa. To nie będzie długie uzasadnienie, zresztą nie musi być. Sytuacja, z którą

mamy do czynienia w górnictwie, jest dramatyczna. Przez siedem lat – tu pan poseł o tym mówił…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, zaraz powiem tylko dwa słowa i poddam wniosek pod głosowanie. Pan jednak będzie wypowiadał się merytorycznie, odnosząc się do tych, którzy zabierali głos przed panem. A tego bym nie chciał.

Szanowni państwo, są jeszcze posłowie zapisani do dyskusji. Poddam pod głosowanie wniosek formalny. Jeśli będzie wola, by teraz głosować, to zarządzę głosowanie. Kto jest za wnioskiem? Głosują członkowie Komisji.

Kto jest za zakończeniem dyskusji i przejściem do głosowania? (32) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (0)

Drodzy państwo, na podstawie tego, co pan poseł Joński mi przedstawił wiem, że jego wniosek był podyktowany obawą, że potem może nie znaleźć się kworum. Ale wszystko jedno, będziemy głosować.

Kto z państwa jest za tym, aby informacja rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego była przedstawiona przez rząd na plenarnym posiedzeniu Sejmu? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest za tym, aby rząd przedstawił na posiedzeniu plenarnym Sejmu informację o sytuacji…

Jeszcze raz powtarzam i bardzo proszę o nieprzerywanie mi, panie przewodniczący: kto jest za tym, aby rząd przedstawił na posiedzeniu plenarnym Sejmu informację o sytuacji w górnictwa węgla kamiennego? Głosują członkowie Komisji. Kto jest za? (15) Kto jest przeciw? (20) Kto się wstrzymał? (0) Wniosek nie przeszedł.

Tak, panie pośle?

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Wnoszę o przerwanie posiedzenia Komisji na czas głosowania o godzinie 13.00 na posiedzeniu plenarnym Sejmu i powrót do dyskusji w Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, panie pośle, dyskusja została spuentowana. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.